

Mariusz Mak

Uniwersytet w Białymstoku

e-mail: m.mak@uwb.edu.pl

Anna Wildowicz-Giegiel

Uniwersytet w Białymstoku

e-mail: a.wildowicz@uwb.edu.pl

**ROZWAŻANIA O WOLNOŚCI
I GRANICACH OMNIPOTENCJI PAŃSTWA
W ZAKRESIE OPODATKOWANIA
W UJĘCIU EKONOMII KLASYCZNEJ**

**CONSIDERATIONS ON THE FREEDOM
AND BORDERS OF STATE OMNIPOTENCY IN THE
SCOPE OF TAXATION IN CLASSICAL ECONOMICS**

DOI: 10.15611/pn.2018.509.22

JEL Classification: H2, H3, P16

Streszczenie: W artykule podjęto problem granic omnipotencji państwa w zakresie opodatkowania w świetle poglądów ekonomii klasycznej. Ze stosunkiem podatkowym wiąże się bezspornie zagrożenie dla sfery wolności ekonomicznej. Ekonomiści klasyczni dopuszczali jednak podatkową ingerencję władzy publicznej w sferę wolności jednostki. Jednocześnie zakładali, że zarówno wolność jednostki, jak i omnipotencja państwa nie powinny mieć charakteru absolutnego. Celem artykułu jest przedstawienie koncepcji wolności i granic ingerencji władzy publicznej w gospodarkę za pośrednictwem systemu podatkowego. Artykuł napisano na podstawie literatury przedmiotu, w tym materiałów źródłowych. We wnioskach stwierdzono, że chociaż państwo posiada władzę podatkową nad podatnikiem, to nie ma całkowitej dowolności i arbitralności w kształtowaniu ciężarów podatkowych. Wprowadzając podatki nie może naruszać podstawowych praw i wolności ekonomicznych, zniekształcając racjonalne decyzje jednostek gospodarujących.

Słowa kluczowe: wolność, opodatkowanie, omnipotencja państwa, ekonomia klasyczna.

Summary: The article discusses the problem of borders of state omnipotency in the scope of taxation in the light of the views of classical economics. In case of tax relation, there is an unquestionable threat to the sphere of economic freedom. Classical economists, however, allowed tax interference by public authorities in the sphere of economic freedom. At the same time, they recognized that both individual freedom and state omnipotency with regard to taxation should not be absolute. The aim of the article is to present the concept of freedom

and the limits of interference of public authorities in the economy through the tax system. The article was written on the basis of the subject literature, including source material. In conclusions, it was found that although the state has tax authority over an taxpayer there is no total sovereignty and arbitrariness in shaping tax burdens. By introducing taxes, it cannot violate fundamental economic rights and freedoms, distorting rational decisions of economic entities.

Keywords: freedom, taxation, state omnipotency, classical economics.

1. Wstęp

Wśród ekonomistów klasycznych panował konsensus, że instytucja podatku nierozdzielnie związana jest z funkcjonowaniem państwa i jest społecznie użyteczna, podatki bowiem służą finansowaniu dóbr publicznych. Zgodnie z duchem liberalizmu akcentowano równocześnie kluczowe znaczenie wolności osobistej, politycznej i gospodarczej w życiu społecznym. Ekonomiści klasyczni byli przekonani, że bogactwo narodu stanowi efekt wzajemnej kooperacji wolnych jednostek na wolnokonkurencyjnym rynku, a nie wynik działań rządu [Butler 2015]. Kreatorem dobrobytu społecznego są wolne jednostki, które wiedzione interesem osobistym dokonują dobrowolnej wymiany dóbr i usług, osiągając wzajemne korzyści, o ile zostały stworzone przez państwo odpowiednie warunki instytucjonalne. Zadaniem państwa jest ochrona podstawowych praw i wolności, aczkolwiek jednostki zainteresowane utrzymaniem porządku społeczno-ekonomicznego godzą się na pewne ograniczenia wolności i ponoszenie ciężarów podatkowych na rzecz dobra wspólnego.

W artykule podjęto problem granic omnipotencji państwa w zakresie opodatkowania w kontekście sprzecznego interesu jednostki (podatnika), który w warunkach wolności gospodarczej ma prawo do realizacji interesu osobistego. Źródłem konfliktu jest dobro indywidualne *versus* dobro społeczne, postrzegane z perspektywy przedstawicieli ekonomii klasycznej: A. Smitha, D. Ricardo i J.S. Milla. Sformułowano hipotezę, że w świetle poglądów ekonomistów klasycznych podatkowa ingerencja władzy publicznej w sferę wolności jednostki wydaje się konieczna, gdyż podatki stanowią podstawowe źródło finansowania dóbr publicznych. Celem artykułu jest przedstawienie koncepcji wolności i zakresu ingerencji władzy publicznej w gospodarkę realizowaną za pośrednictwem polityki podatkowej. Artykuł stanowi próbę odpowiedzi na pytanie o granice opodatkowania pracy i kapitału, które zdaniem ekonomistów klasycznych nie zakłócają efektywności funkcjonowania mechanizmu rynkowego zbudowanego na fundamencie wolności.

2. Wolność jako fundamentalna wartość w ekonomii klasycznej

Słowo „wolność” pochodzi od łacińskiego *liberalis* (wolnościowy) lub *liber* (wolny) [Kopaliński 1968, s. 442]. Wolność w sensie ekonomicznym oznacza swobodne

działania w ramach wolnego rynku, pozbawione wpływów i ingerencji państwa. W szczególności dotyczy to gospodarowania własnością, swobody posiadania jej oraz dysponowania nią. Dla ekonomistów wolność jest podstawowym prawem każdego człowieka, bez którego dążenie do szczęścia byłoby zagrożone [Miłaszewicz 2013, s. 103-104].

Kategoria wolności, stanowiąca fundamentalną wartość w ekonomii klasycznej, związana jest z doktryną liberalizmu. Liberalizm gospodarczy to ideologia oparta na indywidualizmie i prawach wolnościowych, własności prywatnej i wierze w rynek, przy ograniczonej funkcji państwa [Sobolewska, Sobolewski 1978, s. 9-10]. Hasła liberalizmu gospodarczego głoszone przez ekonomistów klasycznych w XVIII w. były poniekąd wyrazem sprzeciwu wobec krępującego przedsiębiorców merkantylizmu. Dzieło Adama Smitha *Bogactwo narodów* miało stanowić receptę na bogactwo i finansową niezależność, zrewolucjonizować sposób, w jaki obywatele i przywódcy polityczni będą myśleć i postępować w sprawach gospodarki i handlu – było swoistą deklaracją niezależności. Opisywany przez Smitha model porządku gospodarczego w założeniach miał zrodzić powszechną pomyślność, która obejmie także najbiedniejszych. Autor sympatyzuje z przeciętnymi obywatelami, którzy przez wieki byli poniżani i wykorzystywani; podkreśla, że poprawa dobrobytu materialnego w wymiarze zarówno indywidualnym, jak i społecznym może nastąpić jedynie w warunkach wolności gospodarczej. Wolność – utożsamiana z kategorią wolności naturalnej – miała być kluczem do bogactwa, poprawy standardu życia, a w konsekwencji do uzyskania indywidualnej niezależności. Smith twierdzi: „Zakazać wielkiemu narodowi [...] robienia tego, co chce, z tym, co sam wytworzył, bądź użytkowania jego majątku i umiejętności w sposób, który uważa on dla siebie za najkorzystniejszy, to pogwałcić najświętsze prawa rodzaju ludzkiego” [Skousen 2012, s. 40]. Wymienia też niezbędne elementy tworzące ład społeczno-gospodarczy, które zostały uznane za ponadczasowe fundamenty wolności, nietracące na wartości pomimo upływu ponad 240 lat. Wyróżnia następujące filary gospodarki kapitalistycznej [Skousen 2012, s. 35-40]:

- Wolność jako „prawo do wytwarzania i do wymiany towarów, pracy i kapitału zgodnie z interesem własnym”.
- Konkurencja „jednostki jako prawo do konkurowania w produkcji i wymianie dóbr i usług”.
- Sprawiedliwość jako „działanie jednostek, które muszą być uczciwe i sprawiedliwe, zgodne z normami społecznymi”.

Z prawem do wolności gospodarczej nieodzownie wiąże się smithowska koncepcja interesu osobistego. Egoizm jest przyrodzony naturze ludzkiej, ale i pożyteczny dla społeczeństwa, gdyż wolnokonkurencyjny rynek czuwa nad tym, by racjonalne podmioty dążące do realizacji własnego interesu postępowały zgodnie z interesem społecznym. „Nie od przychylności rzeźnika, piwowara czy piekarza oczekujemy naszego obiadu, lecz od ich dbałości o własny interes. Zwracamy się nie do ich humanitarności, lecz do egoizmu i nie mówimy im o naszych potrzebach, lecz o ich

korzyściach” [Smith 2007, s. 20]. Smith uważa, że gdy człowiek ma na celu własny interes, często skuteczniej popiera interesy społeczeństwa niż wtedy, gdy zamierza służyć im rzeczywiście. Myśląc tylko o własnym zarobku, jakaś niewidzialna ręka kieruje nim tak, by zdążył do celu, którego wcale nie zamierza osiągnąć. Społeczeństwo natomiast, czasami niezaangażowane w ten proces, nie zawsze źle na tym wychodzi. Stąd też wolność handlu, swoboda konkurencji, brak ograniczeń cechowych i wolny wybór zawodu stwarzają ogólne warunki postępu gospodarczego [Lipiński 1981, s. 303].

David Ricardo to kolejny ekonomista klasyczny uznawany za orędownika liberalizmu gospodarczego. Był zwolennikiem wolnego handlu, twardego pieniądza, prawa korzyści komparatywnych i wielu innych zdrowych zasad klasycznej ekonomii. Jego poglądy na temat leseferyzmu w pełni zgadzały się z poglądami Smitha [Skousen 2012, s. 135; Lipiński 1981, s. 311]. Podobnie jak Smith, Ricardo w swoich dziełach nie pozostawił rozdziału poświęconego wolności. Jednakże kategorie te swobodnie możemy analizować w sposób pośredni, tj. skupiając się na jego opinii o ustawach zbożowych, premiach w handlu zagranicznym, a także podatkach i cłach, z punktu widzenia ich wpływu na rozwój gospodarczy. Ricardo był zwolennikiem wolnego handlu, gdyż uważał, że niczym nieskrępowana wymiana międzynarodowa powoduje lepsze zaspokojenie potrzeb społeczeństwa i przyczynia się do międzynarodowego podziału pracy. Jej efektem są specjalizacja oraz niższe koszty wytwarzania, co w ostateczności prowadzi do spadku ceny. „Przy systemie zupełnej wolności handlu każdy kraj kieruje swój kapitał i pracę do takich dziedzin, które są dla niego najkorzystniejsze; to dążenie do własnych korzyści doskonale łączy się z dobrem powszechnym” [Ricardo 1957, s. 147-148]. Zgodnie z duchem wolności opowiadał się również za zniesieniem ustaw zbożowych oraz niskimi podatkami. Ograniczenie konkurencji poprzez jakiegokolwiek formy protekcji i przywilejów, podobnie jak nadmierny fiskalizm, jest sprzeczne z ideą wolności gospodarczej i interesem społecznym, zagraża bowiem akumulacji kapitału, od której zależy powszechny dobrobyt społeczeństwa.

O ile Smith i Ricardo skupiali się raczej na wolności negatywnej, o tyle James Stuart Mill znacznie częściej niż oni nawiązywał do wolności pozytywnej. Opisywana przez Milla koncepcja wolności odnosi się w zasadzie do trzech głównych kategorii. Pierwszą jest wolność rozumiana jako wartość fundamentalna, nadająca sens życia człowiekowi. Zgodnie z tym ujęciem wolność jest wartością etyczną rozpatrywaną wyłącznie w wymiarze aksjologicznym i może stanowić metafizyczną podstawę systemu filozoficznego. Druga kategoria to wolność rozumiana jako uprawnienie i możliwość wpływania na kształt rzeczywistości. Przykładem wolności w sensie uprawnień są m.in. zagwarantowane przez konstytucję prawa: wolność sumienia i religii, wolność wyrażania swoich poglądów czy wolność zrzeszania się. Natomiast wolność rozumiana jako możliwość to „byt postulatywny” – zjawisko znajdujące się pomiędzy czymś bliskim ideału a realną (empiryczną) rzeczywistością. Oznacza uprawnienie pozwalające jednostce dochodzić swoich praw, jeśli została pozbawio-

na wolności lub jej wolność została zagrożona. Według Milla to niezbędny składnik sprawiedliwego systemu prawnego [Małek 2007, s. 29-35]. Trzecią kategorią jest wolność jako stan, przez co Mill rozumie indywidualny styl życia, jaki jednostka może przyjąć i realizować. Wolność w tym znaczeniu ma wymiar wewnętrzny, gdyż jest stanem psychicznym jednostki przy danych warunkach zewnętrznych lub też swoistym splotem okoliczności wpływających na wymiar zewnętrzny (fizyczny) podmiotu. Rozumienie wymiaru wewnętrznego wolności przez Milla najlepiej oddaje cytat: „kto czuje, że jego nawyki czy też jego pokusy nie są jego panami, lecz że on jest ich panem [...], może być wolny” [Mill 1962, s. 546].

Należy podkreślić, że problematyka wolności zajmowała szczególne miejsce w badaniach Milla. Świadczy o tym tytuł jednego z najważniejszych jego dzieł: *Utylitaryzm. O wolności*. Przedmiotem eseju, jak stwierdził autor, jest „wolność obywatelska lub społeczna: charakter i granice władzy, której społeczeństwo ma prawo podporządkować jednostkę” [Mill 2005, s. 93]. We wspomnianym eseju Mill sformułował zasadę wolności, która realizowana jest wtedy, gdy „jedynym celem usprawiedliwiającym ograniczenie przez ludzkość, indywidualnie lub zbiorowo, swobody działania jakiegokolwiek człowieka jest samoobrona”, natomiast „jedynym celem, dla osiągnięcia którego ma się prawo sprawować władzę nad członkiem cywilizowanej społeczności wbrew jego woli, jest zapobieżenie krzywdzie innych” [Mill 2005, s. 93-102]. Z zasad tych jednoznacznie wynika, że ważną rolę w realizacji koncepcji wolności jednostki będącej istotą społeczną odgrywa państwo, które wprowadzając określony porządek instytucjonalny, stoi na straży wolności i praw obywateli.

3. Wolność a obszary ingerencji państwa w gospodarkę

W ekonomii klasycznej dyskurs na temat ingerencji państwa w gospodarkę koncentruje się wokół zapewnienia przez państwo jak największej wolności gospodarczej. Ingerencja państwa akceptowana jest tylko w uzasadnionych sytuacjach, takich jak: tworzenie ładu instytucjonalnego, znajdującego wyraz w systemie prawa, ograniczanie „ułomności rynku” (*market failures*), sprzyjanie rozwojowi konkurencji oraz zapewnienie niezbędnych dóbr publicznych. Ingerencja państwa według ekonomii klasycznej sprowadza się w zasadzie do zapewnienia człowiekowi najważniejszych dla niego wartości: bezpieczeństwa oraz ochrony własności [Piątek, Szarzec 2009, s. 5]. Państwo ma pełnić funkcję „stróża nocnego”, którego działania mają na celu ochronę interesów ekonomicznych społeczeństwa. Warto zaznaczyć, że filozoficzną podstawę działania państwa stanowi utilitaryzm. W założeniach tej filozofii wszelkie panujące prawa, a w szczególności porządek społeczno-gospodarczy, są dziełem ludzi. Podobnie własność, prawo dziedziczenia, obowiązek dotrzymywania umów – to regulacje, które należy oceniać według tego, czy sprzyjają szczęściu większości ludzi w społeczeństwie. W związku z tym ustanowione dla użytku społecznego prawa czy regulacje rynkowe nie są czymś przyrodzonym i wiecznym,

lecz zmiennym [Lipiński 1981, s. 280-281]. Akceptując minimalny udział państwa czuwającego nad szczęściem utożsamianym z dobrobytem indywidualnym i społecznym, ekonomiści klasyczni podkreślają jednocześnie, że kreacja bogactwa społecznego odbywa się wyłącznie w warunkach wolności ekonomicznej.

Smithowska koncepcja wolności jednostki jest wyrazem wolności negatywnej. Nie oznacza to jednak, że Smith – prekursor ekonomii klasycznej – całkowicie sprzeciwiał się interwencjonizmowi. Państwo w jego teorii stanowi niezbędny element zarówno ładu moralnego, jak i gospodarczego. Zakładając maksymalne ograniczenie funkcji państwa, ekonomia polityczna winna jest nie tylko wskazać drogę do zdobywania środków utrzymania ludności, lecz także dostarczenia dochodów niezbędnych do finansowania dóbr publicznych. Wyraźne podkreślenie roli ekonomii politycznej Smith zaprezentował we wstępie drugiego tomu *Bogactwa narodów*, zaznaczając przy tym, że rynek może funkcjonować jedynie w odpowiednich warunkach instytucjonalnych, które powinny być tworzone przy udziale państwa [Godłów-Legiędź 2016, s. 52; Smith 2007, s. 7].

Według Smitha funkcje, do jakich powinno ograniczyć się państwo, to: wymiar sprawiedliwości, obrona kraju, organizowanie robót publicznych oraz realizowanie zadań, których przeprowadzeniem nie są zainteresowane podmioty prywatne – ze względu na zbyt mały zysk. Realizowanie tych zadań uwarunkowane jest założeniem, że zapewniają one pośrednie lub bezpośrednie korzyści dużej części społeczeństwa. Smith uznawał za pożyteczne działania państwa związane z ustalaniem wysokości stopy procentowej, prowadzeniem poczty, obowiązkowym nauczaniem czy decydowaniem o nominale banknotów [Taylor 1957, s. 82-83]. Ponadto uważał, że niekiedy rynek zbyt wolno dostosowuje się do zmian, przez co może nie wytwarzać odpowiednich dóbr bez interwencji rządu [Miłaszewicz 2004, s. 190]. Konieczność ingerencji państwa w sferze społeczno-gospodarczej najlepiej oddają jego słowa: „potrzeba istnienia władzy państwowej wzrasta w miarę tego, jak gromadzi się cenna własność” [Smith 2007, s. 365]. Kluczowym zadaniem państwa jest zapewnienie bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego poprzez wydatki na obronę narodową, utrzymanie dróg, komunikację oraz wymiar sprawiedliwości gwarantujący ochronę podstawowych praw i wolności jednostki.

Podobnie Ricardo, jako zwolennik liberalizmu gospodarczego, podkreślał istotne znaczenie swobodnej konkurencji oraz zysku będącego podstawową przesłanką w podejmowaniu decyzji gospodarczych. Głównym regulatorem gospodarki miały być prawa ekonomiczne, co oznaczało minimalny udział rządu w życiu społeczno-gospodarczym. Wszelkie działania podejmowane przez rząd winny uwzględniać swobodę kształtowania stosunków między kapitałem i pracą. Wprowadzanie podatków i ceł zakłóca proces efektywnej alokacji zasobów w gospodarce, a także podział produktu społecznego. Zdaniem Ricardo ustawy zbożowe stanowiły klasyczny przykład protekcji chroniących jedynie interesy właścicieli ziemskich kosztem reszty społeczeństwa. Zakaz importu taniego zboża z zagranicy doprowadził do wzrostu cen żywności i płac, zmniejszając zyski kapitalistów, gdy tymczasem

właściciele ziemscy, biorąc pod uprawę coraz gorsze działki ziemi, bogacili się na rencie. W wyniku interwencji rządu naruszone zostały podstawy efektywnej akumulacji kapitału. Na skutek zaburzeń w podziale produktu społecznego uszczuplono fundusze przeznaczone na utrzymanie pracy, a wraz z tym zmniejszyła się przyszła produkcja, co zagrażało wzrostowi gospodarczemu. Warto podkreślić, że Ricardo był zwolennikiem znoszenia wszelkich przeszkód w handlu międzynarodowym, nawet jeżeli mogłyby zaszkodzić którejs z grup społecznych [Miłaszewicz 2004, s. 190]. Własne liberalne poglądy odrzucał wyłącznie w kontekście polityki obronnej i kolonialnej [Stankiewicz 2007, s. 134-135]. Występował również przeciwko nadmiernemu fiskalizmowi państwa, zdając sobie sprawę z konieczności pobierania niektórych podatków. Realizację sprawnego systemu podatkowego rozpatrywał pod kątem jego wpływu na akumulację kapitału, dystrybucję dochodu oraz znaczenie dla wzrostu gospodarczego. W kwestii rządowych wydatków pozostał wierny swoim głównym ideom, uważając, że nie służą one produkcji, gdyż obniżają akumulację kapitału i dlatego należy je ograniczać [Stankiewicz 2007, s. 134]. Ponadto, przesiąknięty ideologią utylitaryzmu, uznawał pomoc ubogim za źródło zła, ponieważ każdy osobiście winien jest dbać o siebie i żadne regulacje nie są w stanie tego zmienić. Wprowadzony przez państwo obowiązek pomocy ubogim oceniał jako niesprawiedliwy z uwagi na fakt, że obciążał finansowo głównie dzierżawców gruntów i konsumentów, a nie samego właściciela ziemi. Wydaje się, że zdecydowanie najlepiej idee utylitaryzmu oddaje sformułowane przez Ricardo „spizowe prawo płacy”, w którego świetle przeznaczeniem robotników jest ubóstwo i nikt nie może tego zmienić, nawet działalność państwa [Zagóra-Jonszta, Pęciak (red.) 2017, s. 28].

Wychowany w duchu liberalizmu i indywidualizmu ekonomicznego John Stuart Mill ideę wolności niezmiennie uważał za nadrzędną, gdyż wszędzie tam, gdzie prywatny interes godził w interes społeczny, winno interweniować państwo. Jednocześnie w zdecydowanie szerszym zakresie niż jego poprzednicy dopuszczał interwencję państwa. Akceptował samorząd lokalny i uważał, że produkcja podstawowych dóbr publicznych powinna spoczywać na przedsiębiorstwach publicznych. Dostrzegając potrzebę interwencjonizmu państwowego, wskazywał równocześnie wiele niebezpieczeństw będących wynikiem scentralizowania władzy. Przykładem zagrożeń z tym związanych mogą być biurokracja i despotyzm władzy. Pomimo to argument dobra ogólnego zdecydowanie przemawiał za interwencją rządu w niektórych kwestiach. Mill popierał działalność państwa zwłaszcza w sferze dostarczania podstawowych dóbr publicznych, takich jak: mennica państwowa wraz z funkcją bicia monet, brukowanie i oświetlanie ulic, budowanie portów i wałów czy obrona narodowa [Zagóra-Jonszta, Pęciak (red.) 2016, s. 96-100]. W jednym z największych swoich dzieł stanowczo stwierdza: „nie można też ograniczyć interwencji rządu żadnym ogólnym prawidłem poza prostym i dość nieokreślonym, że powinna być dopuszczana tylko wtedy, gdy przemawia za nią silnie argument dobra ogólnego” [Mill 1966, s. 559].

Sympatyzując z koncepcjami socjalistycznymi, dostrzegał możliwość poprawy losu pracowników najemnych dzięki interwencji państwa. Doskonały obraz poglądów interwencjonistycznych Milla można odnaleźć w jego programie polityczno-gospodarczym, w którym pisze o potrzebie nacjonalizacji renty gruntowej i jej przyrostu poprzez obłożenie ziemi podatkiem w odpowiedniej wielkości; demokratyzacji własności w rolnictwie poprzez połączenie jej z pracą; ograniczeniu spadkobrania oraz rozwoju spółdzielczości produkcyjnej, która miała zdominować w przyszłości własność prywatną i wyeliminować niesprawiedliwą redystrybucję dochodów [Taylor 1957, s. 166-167]. W zasadzie rolę państwa w gospodarce Mill sprawdzał do stworzenia bardziej przyjaznego i sprawiedliwego kapitalizmu poprzez wtórną redystrybucję dochodu społecznego. Państwo miało przy tym pozostawać wciąż neutralne światopoglądowo, gwarantując pełną wolność swoim obywatelom.

4. Idea wolności gospodarczej a opodatkowanie czynników wytwórczych

Stosunek pomiędzy podatnikiem a podmiotem uprawnionym do nakładania podatków ma charakter przymusu, a niewywiązanie się z obowiązku podatkowego wiąże się z zapisanymi w ustawodawstwie sankcjami dla podatnika [Wołowicz 2008, s. 331]. Z jednej strony, każde opodatkowanie narusza w pewnym stopniu sferę wolności i praw ekonomicznych, z drugiej zaś dochody podatkowe umożliwiają realizację zadań publicznych, przyczyniając się do realizacji idei dobra wspólnego [Gomulowicz 2005, s. 20]. Spostrzeżenie to ma charakter uniwersalny i skłania do przeanalizowania poglądów przedstawicieli ekonomii klasycznej dotyczących zasad opodatkowania, biorąc pod uwagę ich szczególne przywiązanie do wolności ekonomicznej, którą zapewnia rynek.

Adam Smith jako wyznawca liberalizmu gospodarczego i zwolennik wolności podkreślał, że nadmierny fiskalizm jest szkodliwy dla rozwoju gospodarczego, a wysokie obciążenia podatkowe zakłócają alokacyjną funkcję mechanizmu rynkowego, wpływając ujemnie na rozwój niektórych gałęzi przemysłu [Smith 2007, s. 591]. Autor *Bogactwa narodów* stwierdził, że każdy podatek musi być ostatecznie zapłacony z trzech różnych źródeł dochodu: renty, zysku i kapitału. Sporo miejsca poświęcił też zasadom podatkowym, na jakich powinien być zbudowany system podatkowy realizujący zarówno ideę sprawiedliwości, jak i wolności. Wymienił cztery zasady podatkowe [Smith 2007, s. 501-503]:

- proporcjonalności (równości) opodatkowania w zależności od rozmiarów dochodu, tj. zdolności płatniczej;
- pewności sumy, terminów i sposoby zapłaty podatku, jaki jednostka obowiązana jest zapłacić;
- dogodności w czasie i sposobie zapłaty podatku;

- taniości z punktu widzenia kosztów administracyjnych związanych z poborem podatku w stosunku do uzyskanych wpływów podatkowych, a także dotkliwości ciężaru podatkowego dla podatnika.

Według Smitha podatki bywają często bardziej uciążliwe dla ludności niż korzystne dla panującego. Wprowadzając podatki, władza publiczna dokonuje ingerencji w sferę wolności ekonomicznej. Podatki mogą zniechęcać do pracowitości i oszczędności warunkujących inwestycje, które są kluczem do wzrostu bogactwa indywidualnego i społecznego. Nadmierne opodatkowanie zysków z kapitału zmniejsza dyspozycyjny fundusz płac, a więc roczny produkt pracy i ziemi utożsamiany z bogactwem kraju. Ponadto Smith zwrócił uwagę na zjawisko incydencji podatkowej, tj. przerzucalności podatku. Podatek od zysku z kapitału nigdy ostatecznie nie obciąża przedsiębiorcy, lecz konsumenta będącego finalnym odbiorcą dóbr. W przypadku wzrostu opodatkowania pracy bezpośredni podatek od płacy prowadzi do obniżki renty gruntowej oraz wyżki cen produktów przemysłowych.

O tym, że zbyt wysokie podatki i cła są szkodliwe dla wzrostu gospodarczego, przekonany był również D. Ricardo. Wolna konkurencja i międzynarodowy podział pracy zapewniają powszechny dobrobyt wówczas, gdy występują niskie podatki i cła, które nie zniekształcają efektywnościowej funkcji mechanizmu rynkowego. Zdaniem Ricarda, podatek należy traktować jako ingerencję w sferę wolności ekonomicznej, opodatkowanie bowiem to przywłaszczenie przez władzę publiczną części produktu ziemi i pracy. Rząd nie powinien nakładać zwłaszcza podatków obciążających kapitał, gdyż powoduje to uszczuplenie funduszu produkcyjnego przeznaczanego na utrzymanie pracy i produkcji, a więc zmniejsza bogactwo kraju [Zagóra-Jonszta, Pęciak (red.) 2016, s. 79-81]. Ricardo sugerował wprowadzanie takich podatków, które obciążałyby właścicieli ziemskich, jednakże bez możliwości przerzucania ich ciężaru na konsumentów, np. podatek gruntowy czy opodatkowanie renty. W kwestii opodatkowania kierował się przede wszystkim interesem kapitału, faworyzując przedsiębiorców przy jednoczesnym degradowaniu robotników oraz krytyce właścicieli ziemskich, których udział w rencie w wyniku działania ustaw zbożowych i prawa malejącej użyteczności ziemi nieustannie wzrastał.

Zgodnie z duchem wolności, Ricardo zgłosił postulat odnośnie do zasad opodatkowania w postaci tzw. reguły edynburskiej. W myśl tej reguły obciążenia podatkowe jako całość nie mogą powodować naruszenia źródła opodatkowania. Zapłata podatku powoduje zmianę sytuacji dochodowej lub majątkowej podatnika, ale nie może prowadzić do jego rezygnacji z podejmowania czynności gospodarczych będących źródłem opodatkowania. Oznacza to, że podatek zapewniając stabilny i trwały dochód budżetowy, ma być neutralny i nie zniekształcać racjonalnych decyzji podmiotów rynkowych. Istnieje zależność pomiędzy zwiększaniem wysokości obciążenia podatkowego a zmniejszeniem siły nabywczej podatnika. Nadmierny fiskalizm przekreśla motyw zysku, zniechęcając do podejmowania działalności gospodarczej, a zarazem zmniejsza wpływy podatkowe do budżetu państwa [Grzybowski 2012, s. 61-62].

J.S. Mill, jako kontynuator poglądów Smitha, wyznawał podstawowe założenie klasycznego liberalizmu o wolności, czyli prawie do swobodnego działania przy minimalnym i społecznie akceptowanym poziomie ograniczeń. Podkreślał jednocześnie, że z faktu życia w społeczeństwie wynikają ciężące na jednostce konkretne obowiązki [Plichta 2012, s. 87]. Poprzez ponoszenie ciężarów podatkowych świadoma jednostka dobrowolnie rezygnuje z wolności dysponowania własnymi dochodami na rzecz bardziej sprawiedliwego podziału dochodu. Podatkowa ingerencja państwa, która stanowi ograniczenie wolności, jest w tym przypadku uzasadniona potrzebą realizacji idei sprawiedliwości społecznej. W odróżnieniu od pozostałych reprezentantów ekonomii klasycznej Mill uznawał, że podatki mogą spełniać nie tylko funkcję fiskalną, lecz także redystrybucyjną. Podatki stanowią zło konieczne i są rodzajem ofiary, jaką ponoszą jednostki dla dobra społeczeństwa. Podobnie jak klasyczni liberałowie, Mill opowiadał się za niskimi podatkami, postulując również wyłączenie z opodatkowania oszczędności będących źródłem finansowania inwestycji i kluczem do wzrostu społecznego dobrobytu [Ekelund, Walker 1996, s. 561]. Ze względu na to, że potępiał wielką własność ziemską, głosił konieczność opodatkowania całego przyrostu rent [Zagóra-Jonszta, Pęciak (red.) 2016, s. 97]. Z kolei dostrzegając mankamenty proporcjonalnego opodatkowania, które ma zastosowanie w odniesieniu do podatników o zróżnicowanym dochodzie, domagał się wprowadzenia kwoty wolnej od podatku, odpowiadającej poziomowi minimum egzystencji [Mill 2009, s. 623]. Nie należał jednak do zwolenników progresywnego podatku dochodowego, gdyż twierdził, że w rzeczywistości karane są wówczas takie cnoty, jak pracowitość i oszczędność, od których zależy wzrost gospodarczy. W opinii Mila progresywne powinny być przede wszystkim podatki od spadków i darowizn, jeśli uzyskany dzięki nim dochód nie jest przeznaczany na cele inwestycyjne [Mill 2009, s. 624-625].

5. Zakończenie

Ukształtowana na fundamencie własności i równości koncepcja wolności ekonomicznej odegrała kluczową rolę w ekonomii klasycznej. Na podstawie analizy poglądów A. Smitha, D. Ricardo i J.S. Milla, reprezentantów szkoły klasycznej, stwierdzono, że są one zbieżne zarówno z koncepcją wolności negatywnej, jak i pozytywnej. Odwołując się do koncepcji wolności negatywnej identyfikowanej z brakiem przymusu fizycznego oraz przeszkód dla potencjonalnego wyboru, ekonomiści klasyczni postulowali – zgodnie z ideą leseferyzmu – ograniczenie ingerencji państwa w mechanizm rynkowy. Wolny rynek stanowi przestrzeń, która daje szansę na realizację wolności pozytywnej związanej z prawem jednostki do kierowania się interesem osobistym i swobodnego osiągnięcia indywidualnego dobra. Wolność jest elementem konstytuującym naturę człowieka, co nie oznacza, że jednostki powinny cieszyć się wolnością kosztem innych. Ekonomiści klasyczni uznają zatem konieczność interwencji państwa w gospodarkę, gdyż zarówno wolność oso-

bista, jak i ekonomiczna powinny być zabezpieczona instytucjonalnie. Koncepcja państwa „stróża nocnego” sprowadza się nie tylko do stworzenia ram instytucjonalnych gwarantujących ład społeczno-ekonomiczny, istnieją bowiem takie obszary gospodarki, jak sądownictwo, obrona narodowa czy edukacja, które mają charakter dóbr publicznych, a do ich finansowania niezbędne są dochody podatkowe.

Reasumując, wśród ekonomistów klasycznych istnieje konsensus, że podatek to zło konieczne, a zarazem instytucja gospodarcza społecznie użyteczna, wykorzystywana do finansowania przez państwo dóbr publicznych. Podatek spełnia funkcję fiskalną i stanowi przywłaszczenie części dochodu podatnika przez władzę publiczną. W tym sensie jest ograniczeniem wolności jednostki, która z racji funkcjonowania w społeczeństwie ponosi na jego rzecz ofiarę, godząc się na opodatkowanie. Zdaniem Milla podatkowa ingerencja państwa wynika nie tylko z konieczności finansowania dóbr publicznych, lecz także z potrzeby realizacji sprawiedliwości społecznej. W porównaniu z poprzednikami Mill wskazał dodatkową funkcję redystrybucyjną podatku dochodowego. Z przeprowadzonej analizy wynika jednocześnie, że zgodnie z duchem liberalizmu gospodarczego ekonomiści klasycyści jednogłośnie uznali, że wysokie podatki i cła są szkodliwe z punktu widzenia wzrostu gospodarczego. Szczególnie niepożądane wydaje się nadmierne opodatkowanie kapitału, które uszczupla fundusz produkcyjny, czyli zmniejsza poziom inwestycji i przysze bogactwo kraju. Wszyscy opowiedzieli się również za powszechnością opodatkowania, a Mill – kierując się potrzebą akumulacji kapitału oraz interesem najuboższych – postulował wprowadzenie pewnych wyłączeń z tego tytułu. W odpowiedzi na dopuszczalny zakres ingerencji podatkowej zgodnie przyjęto, że państwo nie ma w tym zakresie władzy absolutnej, a podatki nie mogą zakłócać racjonalnych decyzji podmiotów i prowadzić do nieefektywnej alokacji zasobów w gospodarce.

Literatura

- Baranowska M., 2017, *John Stuart Mill o pragnieniu bycia sobą w społeczeństwie*, Zeszyty Naukowe PWSZ im. Witelona w Legnicy, nr 22 (1), s. 109-128.
- Butler E., 2015, *Classical Liberalism – A Primer*, Institute of Economic Affairs, London.
- Ekelund R.B., Walker D.M., 1996, *J.S. Mill on the Income Tax Exemption and Inheritance Taxes: The Evidence Reconsidered*, History of Political Economy, vol. 28, no 4, s. 559-581.
- Godłów-Legiędź J., 2016, *System naturalnej wolności Adama Smitha*, Studia Ekonomiczne, nr 1 (LXXXVIII), s. 47-70.
- Gomułowicz A., 2005, *Ochrona wolności i praw ekonomicznych a granice opodatkowania – zasady i kontrowersje*, Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny, nr 3, s. 19-33.
- Grzybowski P., 2012, *Etyka i opodatkowanie – aspekt doktrynalny i normatywny*, Przegląd Prawniczy, Ekonomiczny i Społeczny, nr 3, s. 59-71.
- Kopaliński W., 1968, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Wiedza Powszechna, Warszawa.

- Landreth H., Colander D.C., 2005, *Historia myśli ekonomicznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Lipiński E., 1981, *Historia powszechnej myśli ekonomicznej do roku 1870*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Małek M., 2007, *Liberalizm etyczny J.S. Milla. Współczesne nawiązania i kontynuacje (analiza poglądów Johna Graya i Petera Singera)*, Książka i Wiedza, Warszawa.
- Mill J.S., 1962, *System logiki dedukcyjnej i indukcyjnej*, t. 2, przeł. Cz. Znamierowski, PWN, Warszawa.
- Mill J.S., 1966, *Zasady ekonomii politycznej i niektóre jej zastosowania do filozofii społecznej*, t. 2, przeł. E. Taylor, PWN, Warszawa.
- Mill J.S., 2005, *Utylitaryzm. O wolności*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Mill J.S., [1848] 2009, *Principles of Political Economy*, The Project Gutenberg Ebook of Principles Of Political Economy.
- Miłaszewicz D., 2004, *Retrospektywne ujęcie roli państwa w gospodarce w myśli ekonomicznej*, Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny, z. 3, 181-203.
- Miłaszewicz D., 2013, *Wolność ekonomiczna i sposób rządzenia jako uwarunkowania zrównoważonego rozwoju*, Studia Ekonomiczne, nr 139, s. 101-111.
- Piątek D., Szarzec K., 2009, *Państwo a dobrobyt ekonomiczny – między wolnością a przymusem*, Gospodarka Narodowa, nr 5-6, s. 213-214.
- Plichta A., 2012, *Koncepcja wolności Johna Stuarta Milla*, [w:] L. Machaj (red.), *Varia Doctrinada*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Ricardo D., 1957, *Zasady ekonomii politycznej i opodatkowania*, PWN, Warszawa.
- Skousen M., 2012, *Narodziny współczesnej ekonomii: życie i idee wielkich myślicieli*, przeł. J. Strzelecki, Fijorr Publishing Company, Warszawa 2012.
- Smith, A., [1776] 2007, *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, t. 1-2, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Sobolewska B., Sobolewski M., 1978, *Myśl polityczna XIX i XX w. Liberalizm*, PWN, Warszawa.
- Stankiewicz W., 2007, *Historia myśli ekonomicznej*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa.
- Taylor R., 1957, *Historia rozwoju ekonomiki*, t. 1, PWN, Poznań.
- Yay T., 2010, *The Role of The State in Adam Smith's Thought System and Modern Public Finance Theory: A Comparative Evaluation*, International Journal of Economics and Finance Studies, vol. 2, no 2, s. 87-94.
- Wołowicz T., 2008, *Wybrane aspekty sprawiedliwości opodatkowania i ekonomicznej efektywności*, [w:] A. Nalepka (red.), *Organizacje komercyjne i niekomercyjne wobec wzmożonej konkurencji oraz wzrastających wymagań konsumentów*, Wyższa Szkoła Biznesu, Nowy Sącz.
- Zagóra-Jonszta U., Pęciak R. (red.), 2016, *Kategoria wolności w ujęciu wybranych kierunków myśli ekonomicznej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego, Katowice.
- Zagóra-Jonszta U., Pęciak R. (red.), 2017, *Państwo w wybranych kierunkach myśli ekonomicznej od połowy XIX wieku do drugiej wojny światowej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego, Katowice.